W świecie, w którym strach wydaje się dominować w wielu aspektach naszego życia — strach przed przyszłością, porażką, samotnością, chorobą — idea „bojaźni Bożej” może wydawać się myląca, a nawet sprzeczna. Jak to możliwe, że Bóg miłości, miłosierdzia i dobroci wzywa nas, abyśmy Go się bali? Czy bojaźń Boża jest synonimem terroru, lęku czy niepokoju? A może jest to coś głębszego, bardziej przemieniającego, bliższego temu, co moglibyśmy nazwać „pełną czci miłością”? W tym artykule zgłębimy prawdziwe znaczenie bojaźni Bożej, jej biblijne korzenie, rozwój w tradycji katolickiej oraz jej znaczenie w naszym życiu duchowym dzisiaj.

Biblijne korzenie bojaźni Bożej

Pojęcie bojaźni Bożej nie jest wynalazkiem średniowiecznej teologii ani abstrakcyjną ideą. Ma swoje korzenie w Piśmie Świętym, gdzie pojawia się wielokrotnie jako fundamentalna postawa wierzącego. W Starym Testamencie Księga Przysłów mówi: *„Bojaźń Pańska jest początkiem mądrości”* (Przysłów 9,10). To zdanie, które może wydawać się enigmatyczne, zawiera głęboką prawdę: bojaźń Boża nie jest paraliżującym strachem, ale uznaniem wielkości, świętości i autorytetu Boga.

W kontekście biblijnym bojaźń Boża jest ściśle związana z przymierzem między Bogiem a Jego ludem. Na przykład, gdy Mojżesz otrzymuje Dziesięć Przykazań na górze Synaj, lud Izraela doświadcza głębokiej bojaźni wobec objawienia się chwały Boga. Jednak ta bojaźń nie oddala ich od Boga, ale prowadzi do oddawania Mu czci i zobowiązania się do przestrzegania Jego prawa. Jest to bojaźń, która rodzi się z zachwytu, ze świadomości bycia w obecności Kogoś nieskończenie większego od nas.

W Nowym Testamencie Jezus nie mówi wprost o „bojaźni Bożej”, ale Jego nauczanie jest przesiąknięte tą postawą. Na przykład, w Kazaniu na Górze Jezus zachęca nas, abyśmy ufali naszemu Ojcu niebieskiemu, ale także żyli z głębokim szacunkiem dla Jego woli: *„Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą. Bójcie się raczej Tego, który duszę i ciało może zatracić w piekle”* (Mateusz 10,28). Tutaj bojaźń Boża nie jest irracjonalnym strachem, ale ostrzeżeniem o znaczeniu życia zgodnie z wolą Bożą.

Bojaźń Boża w tradycji katolickiej

Na przestrzeni wieków Kościół głęboko zastanawiał się nad znaczeniem bojaźni Bożej. Ojcowie Kościoła, tacy jak św. Augustyn i św. Hieronim, rozumieli ją jako postawę pokory i

czci wobec majestatu Boga. Dla nich bojaźń Boża nie była sprzeczna z miłością, ale jej niezbędnym dopełnieniem. Jak mówi św. Augustyn: *„Bojaźń Boża jest początkiem mądrości, ale doskonała miłość usuwa bojaźń”* (1 Jana 4,18). Innymi słowy, bojaźń Boża jest pierwszym krokiem na drodze wiary, ale w miarę jak wzrastamy w miłości do Boga, ta bojaźń przemienia się w synowską ufność.

W średniowieczu teologowie, tacy jak św. Tomasz z Akwinu, rozróżniali dwa rodzaje bojaźni Bożej: *bojaźń niewolniczą* i *bojaźń synowską*. Bojaźń niewolnicza rodzi się ze strachu przed karą, podczas gdy bojaźń synowska wypływa z miłości i szacunku do Boga jako Ojca. Dla św. Tomasza bojaźń synowska jest wyższa, ponieważ skłania nas do unikania grzechu nie ze strachu przed piekłem, ale z miłości do Boga i pragnienia, by Go nie obrażać.

Katechizm Kościoła Katolickiego nawiązuje do tego nauczania i przypomina nam, że bojaźń Boża jest jednym z siedmiu darów Ducha Świętego (KKK 1831). Ten dar pomaga nam rozpoznać wielkość Boga i żyć w postawie czci i adoracji. Nie jest to strach, który paraliżuje, ale święta bojaźń, która inspiruje nas do życia w świętości i szukania woli Bożej w każdym momencie.

Bojaźń Boża we współczesnym kontekście

W naszej współczesnej społeczeństwie, gdzie relatywizm i obojętność religijna są coraz bardziej powszechne, bojaźń Boża może wydawać się przestarzała, a nawet opresyjna. Jednak daleka od bycia negatywną, bojaźń Boża jest głęboko wyzwalająca. Uwalnia nas od niewoli grzechu, od bałwochwalstwa siebie samych i od fałszywych zabezpieczeń świata.

Bojaźń Boża przypomina nam, że nie jesteśmy panami naszego życia, ale całkowicie zależni od Boga. To nie czyni nas słabymi, ale pokornymi, a pokora jest bramą do prawdziwej mądrości. Jak mówi Psalm 111,10: *„Początkiem mądrości jest bojaźń Pańska; mają dobrą radę ci, którzy ją zachowują.”*

Ponadto, bojaźń Boża pomaga nam rozróżnić między tym, co naprawdę ważne, a tym, co przemijające. W świecie pełnym rozproszeń i pokus, bojaźń Boża utrzymuje nas w skupieniu na tym, co istotne: naszej relacji z Nim i naszym powołaniu do świętości.

Bojaźń Boża w życiu świętych

Święci są żywymi przykładami tego, co oznacza bać się Boga. Na przykład, św. Teresa z Ávila mówiła, że bojaźń Boża nie była strachem, który oddalał ją od Niego, ale pełną czci miłością, która prowadziła ją do szukania Jego obecności w każdej chwili. Podobnie, św. Franciszek Salezy nauczał, że bojaźń Boża jest jak szacunek, jaki dziecko ma dla swojego ojca: nie jest to paraliżujący strach, ale miłość wyrażająca się w posłuszeństwie i wdzięczności.

Szczególnie poruszającym przykładem jest św. Jan Maria Vianney, proboszcz z Ars. Często mówił, że bojaźń Boża jest jak „święty ogień", który oczyszcza serce i przygotowuje je do przyjęcia miłości Boga. Dla niego bojaźń Boża nie była abstrakcyjnym pojęciem, ale konkretną rzeczywistością, która przejawiała się w jego życiu modlitwy, miłości do ubogich i gorliwości o zbawienie dusz.

Jak pielęgnować bojaźń Bożą w naszym życiu

Jeśli bojaźń Boża jest tak ważna, jak możemy ją pielęgnować w naszym codziennym życiu? Oto kilka praktycznych sugestii:

1. **Medytuj nad wielkością Boga**: Poświęć czas na kontemplację majestatu Boga w stworzeniu, w Piśmie Świętym i w Eucharystii. Im bardziej poznajesz Boga, tym bardziej w tobie rośnie święta bojaźń pełna czci.
2. **Badaj swoje sumienie**: Bojaźń Boża prowadzi nas do bycia uczciwymi wobec siebie i uznania naszych błędów. Codzienny rachunek sumienia może pomóc ci wzrastać w pokorze i unikać grzechu.
3. **Żyj przykazaniami**: Bojaźń Boża to nie tylko uczucie, ale postawa, która przekłada się na czyny. Życie przykazaniami to konkretny sposób okazywania naszej miłości i szacunku dla Boga.
4. **Proś o dar bojaźni Bożej**: Na modlitwie proś Ducha Świętego, aby obdarzył cię darem bojaźni Bożej. Ten dar pomoże ci żyć w postawie czci i adoracji.

Zakończenie: Od bojaźni do miłości

Bojaźń Boża nie jest strachem, który oddala nas od Niego, ale pełną czci miłością, która przybliża nas do Jego serca. Jest to postawa, która przypomina nam, kim jest Bóg i kim my

jesteśmy: stworzeniami umiłowanymi przez miłosiernego Ojca, ale wezwanymi do życia w świętości i sprawiedliwości.

Jak mówi Psalm 34,10: *„Bójcie się Pana, wy, święci Jego, gdyż niczego nie brakuje tym, którzy się Go boją."* Bojaźń Boża nie pozbawia nas niczego, ale napełnia nas tym, co naprawdę się liczy: pokojem, mądrością i radością życia w Jego obecności.

Niech ten artykuł zainspiruje nas do ponownego odkrycia prawdziwego znaczenia bojaźni Bożej i do przeżywania jej nie jako ciężaru, ale jako drogi do wolności i miłości. Niech Maryja Dziewica, wzór pokory i czci, prowadzi nas na tej drodze, a jej wstawiennictwo niech pomoże nam wzrastać w bojaźni Bożej i w miłości do jej Syna, naszego Pana Jezusa Chrystusa. Amen.